

Pawłowski, Zdzisław

Biblijne podstawy formacji młodzieży w oparciu o lekturę narracyjną Ewangelii wg św. Marka

Warszawskie Studia Pastoralne 13, 217-230

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW PAWŁOWSKI

BIBLIJNE PODSTAWY FORMACJI MŁODZIEŻY W OPARCIU O LEKTURĘ NARRACYJNĄ EWANGELII WG ŚW. MARKA

Socjolog i psycholog starają się określić kondycję dzisiejszych młodych ludzi z perspektywy uwarunkowań społecznych oraz ich sytuacji wewnętrznej, wynikającej z określonego etapu jej rozwoju psychicznego. Obydwa podejścia dają opis tego, co się dzieje z młodzieżą, w oparciu o analizę danych empirycznych, uzyskanych przez zastosowanie sobie właściwych metod.

Nie odmawiając im wielu cennych spostrzeżeń, wydaje się, że na młodzież należy spojrzeć przede wszystkim z perspektywy ich miejsca we wspólnocie kościoła, a dokładniej, z punktu widzenia określonych form inicjacji chrześcijańskiej, za pomocą których przekazuje się następnym pokoleniom *doświadczenie wiary*. Termin *doświadczenie* jest tutaj kluczowy. Nie oznacza bowiem subiektywnych przekonań lub doznań, lecz wskazuje na *podmiotowy* wymiar wiary, przeżywanej i wyznawanej jako *osobista relacja z Bogiem*. Stąd postulat *biblijnej formacji* młodzieży, którego zasadność da się

* **Ks. dr hab. ZDZISŁAW PAWŁOWSKI, prof. UMK**, kierownik Zakładu Egezezy i Teologii Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym. Opublikował m. in. *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna* Rdz 1–3, Vocatio, Warszawa 2003, zredagował pracę zbiorową: *Genesis 1–3. Tekst, interpretacje, przemyślenia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2009, jest także autorem kilkudziesięciu artykułów i opracowań z zakresu hermeneutyki biblijnej i teologii narracyjnej.

wykazać na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy przemian, dokonujących się w sferze nauk humanistycznych, druga wiąże się ze wzrastającym znaczeniem *narracji* w procesie ewangelizacji.

W swoich działaniach ewangelizacyjnych, skierowanych do młodych ludzi, kard. Carlo Martini odwołał się do praktyki pierwotnego kościoła, który traktował ewangelie jako *podręczniki inicjacji chrześcijańskiej*, przypisując każdej z nich jakąś podstawową funkcję w wieloetapowym procesie formacyjnym.¹ Pierwszy etap pokrywa się z ewangelią według św. Marka, która jego zdaniem przeznaczona była dla katechumenów, przygotowujących się do chrztu w rzymskiej wspólnoty. Zgodnie z najwcześniejszą tradycją, wprowadzano ich w chrześcijaństwo za pomocą katechez, przekazujących doświadczenie wiary św. Piotra. Ewangelia Marka, w opinii Kardynała, jest ich zapisem. Współczesna sytuacja młodzieży wydaje się być bardzo podobna do tej, w której znajdował się rzymski katechumen. Sam będąc pogańskiego pochodzenia należał do pluralistycznego pod względem religijnym i kulturowym społeczeństwa, podkreślającego co prawda swoje przywiązanie do religii, ale jego religijność miała więcej wspólnego z magią i zabobonem niż z wiarą w jednego Boga, wyznawaną na kartach Starego Testamentu. Rzymski katechumen musiał w ogóle przeżywać ogromny zamęt, mając do wyboru niezliczoną ilość religijnych obrzędów, rytuałów i poglądów, jakie wówczas dominowały w jego środowisku. Mógł zatem łatwo utożsamić

¹ Tę koncepcję katechez ewangelizacyjnych, zaproponowaną przez C. Martiniego, omówił szczegółowo J. Kochel w: *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria kard. Martiniego*, Opolska Biblioteka Teologiczna, Opole 1999. Por. także tenże, *Wychowanie biblijne młodzieży*, w: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Część II. Wychowanie religijne i katecheza (Academica 80)*, red. J. Stala, Wydawnictwo Biblos, Tamów 2007, s. 43-67. Ks. Jan Kochel stosuje tutaj terminy *wychowanie religijne* i *edukacja biblijna*, definiując je jako zbiór metod i technik wychowawczych i edukacyjnych. Wydaje się, że to nie wystarczy. Potrzebny jest bowiem nie tylko wychowawca lub nauczyciel wyposażony w odpowiednie metody, lecz *wierzący* formator, który poprzez lekturę Biblii, w szczególności ewangelii, pomoże młodzieży ukształtować wiarę jako *osobistą więź z Jezusem*.

się z mieszkańcami Galilei, którą Mateusz nazywa Galileą pogan, a którą Marek charakteryzuje w sposób bardziej drastyczny, opisując ich jako ludzi owładniętych duchem nieczystym.² Katechumen to ktoś, kto jeszcze nie wierzy, choć ma jakieś wyobrażenie o Bogu, wobec którego nie posiada osobistego stosunku. Według nauczycieli Pisma i wychowawców ludu spośród faryzeuszy, działających w Judei, a przede wszystkim w Jerozolimie, takimi właśnie byli mieszkańcy Galilei (por. J 7,47-52). W przeciwieństwie do Jana, który nad Jordanem, w Judei, głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, Jezus, który sam ów chrzest przyjął, udaje się z powrotem do Galilei i tam rozpoczyna swoją działalność od krótkiej proklamacji: nadeszła już pora, w której Bóg jest gotów wkroczyć w ludzką historię; zawróćcie z własnych ścieżek i wierzcie w Dobrą Nowinę, która objawia drogę nowego życia (por. Mk 1,15). To niezwykle krótkie orędzie, nierozzerwalnie związane z Jego osobą otrzyma swoje narracyjne rozwinięcie w trakcie opowiadania historii Jego życia.

Większość młodych ludzi przeżywa bardziej lub mniej poważne kryzysy wiary, wynikające nie tylko ze społecznych i psychologicznych uwarunkowań okresu dojrzewania, ale także z powodu rozstania się z dziecięcymi formami religijności. Dlatego ich usytuowanie we wspólnocie kościoła można porównać do sytuacji katechumenów, proponując im drogę stopniowego rozbudzania wiary według ewangelii Marka.

Szczególny charakter tej ewangelii jako podręcznika, wprowadzającego w chrześcijaństwo, bierze się z jej *narracyjnej* formy literackiej. Badania egzegetyczne z tego zakresu coraz mocniej akcentują potrzebę jej czytania jako spójnego *opowiadania*, w trakcie któ-

² W ewangelii Marka egzorcyzmy występują tylko na terenie Galilei i w obszarach przyległych, typowo pogańskich. W Mk 1,34-9,38 użyto 11 razy termin demony, w tym kilka razy w streszczeniach, które przekazują ogólne wrażenie całego regionu; do tego 11 razy wyrażenie duch nieczysty. W Judei, przeciwnie Marek nie umieszcza już żadnych egzorcyzmów. Również św. Paweł łączy cześć oddawaną bożkom z demonami, 1 Kor 10,20-21.

rego odbywa się rozłożony na etapy rozwój wiary. Ewangelia Marka nie zakłada wiary w uczniach. Rozwija się ona stopniowo na drodze *wewnętrznej przemiany*, którą wyraża termin *metanoia* (Mk 1,15).³

Narracja jako sposób poznania

Ostatnie dwie dekady to czas intensywnych poszukiwań nie tyle alternatywnych w stosunku do socjologii czy psychologii, ile raczej komplementarnych podejść do zjawiska, jakim jest istota ludzka. Donald E. Polkinghorne, jeden z eksponentów narracji jako odrębnego sposobu poznania, stwierdza: „Nie wierzę, że rozwiązanie ludzkich problemów może przyjść wraz z rozwojem coraz bardziej wyrafinowanych twórczych aplikacji modelu przejętego z nauk przyrodniczych, raczej trzeba poszukiwać dodatkowych, komplementarnych podejść, które są szczególnie wrażliwe na unikalne cechy ludzkiej egzystencji.”⁴ W tym cytacie należy wyakcentować sformułowania, charakteryzujące człowieka i jego życie jako unikalne w stosunku do otaczającej go przyrody. Jego autor nie ma wątpliwości, że tym alternatywnym, a jednocześnie komplementarnym sposobem poznania jest *rozumowanie narracyjne*. Znajduje ono swoje odzwierciedlenie w zbiorach tradycyjnych opowieści, które przez tysiąclecia gromadziła ludzka mądrość w obrębie różnych kultur i religii. Pojęcie narracji i autonarracji (opowiadanie o sobie) jest aktualnie jednym z najczęściej stosowanych terminów używanych w naukach społecznych i humanistycznych. Uobecniło się także w psychologii, gdzie pojawia się w rozważaniach kognitywnych, humanistyczno-egzystencjalnych, a nawet neuropsychologicznych. Od trzech dekad gwałtownie rośnie liczba publikacji

³ Nieprzypadkowo, treścią orędzia inauguracyjnego działalności Jezusa w ewangelii Marka, jest podwójne wezwanie, aktualne na każdym etapie drogi: *nawracajcie się i wierzcie w ewangelię*.

⁴ D. E. Polkinghorne, *Narrative Knowing and the Human Science*, State University of New York Press, New York 1988, s. X.

na temat narracji, tematycznych stron internetowych, a także czasopism, zawierających prace naukowe z tego obszaru.⁵ Pod pojęciem narracji i autonarracji rozumie się najczęściej opowieść lub historię, bądź proces ich powstawania oraz ich opowiedzenie. Część opracowań naukowych zajmuje się tymi pojęciami teoretycznie (najczęściej wtedy ujmując je jako procesy), w innych z kolei badane są same opowiedziane przez ludzi historie.

Kluczem do lektury wszelkich opowiadań jest jak już wspomniano rozumowanie narracyjne pojmowane jako odmienne od opartego na wnioskowaniu rozumowania dyskursywnego, i zasadniczo niesprowadzalne do niego, co oznacza, że dane opowiadanie nie daje się streścić w postaci jednego, krótkiego stwierdzenia, lecz jego przesłanie zawiera się w złożonym wieloaspektowym charakterze jego kompozycji. Rozumowanie narracyjne można więc zdefiniować następująco: jest to umiejętność *konstruowania* znaczenia przez opowiadanie, obejmująca także zdolność do *sluchania* i *rozumienia* ludzkich historii. Tę niezwykłą właściwość opowiadań doskonale uchwycił żydowski myśliciel Walter Benjamin, który w eseju zatytułowanym *The Storyteller*, uznaje w sztuce opowiadania najbardziej adekwatny sposób *przekazywania doświadczeń*.⁶ Oczywiście, doświadczenie, o którym mówi Benjamin, to nie wynik naukowej obserwacji, lecz korzystanie przez ludzi w ich codziennym życiu z mądrości praktycznej. Ten rodzaj poznania odnosi się w sposób szczególny do Biblii, gdzie znaczenie ludzkiej egzystencji ukazywane jest w niej nie za pomocą rozumowych wywodów, lecz właśnie opowiadań. Wydaje się, że biblijne opowiadania oferują bardziej wszechstronne rozumienie człowieka niż czysto naukowa racjonalność. Młodzież karmiona jest dzisiaj przede wszystkim wiedzą, pozbawioną odniesienia do wartości i do wymiaru etycznego. Natomiast wartości i postawy

⁵ M. in. *Narrative Inquiry* czy też *Journal of Narrative Theory*.

⁶ Esej *The Storytelling* znajduje się w zbiorze *Illuminations*, zredagowanym przez H. Arendt i wydanym przez Shoken Books, New York 1968, ss. 83-110.

etyczne zakorzenione są w ludzkim doświadczeniu, możliwym do przekazania i przyjęcia poprzez narracje.

W opowiadaniu bowiem nie przekazuje się jakiegoś zbioru informacji na określony temat, lecz dochodzi w nim do twórczej wymiany tego, co należy do istoty ludzkiej egzystencji. Wspomniany wyżej Walter Benjamin sugeruje, iż ludzie wyobrażają sobie tego, kto opowiada jako kogoś, kto przychodzi z daleka, kto zdaje relację z przebytej podróży i mówi o krainach, które widział, o zdarzeniach, które przeżył. Do tego opisu narratora doskonale pasuje Biblia, która dla wielu współczesnych, przede wszystkim zaś dla młodzieży jest w dużym stopniu krainą jeszcze nie zbadaną, a przemawiający w niej głos rzeczywiście przychodzi z daleka (zarówno w sensie czasowym jak i przestrzennym) i opowiada o podróży przez ludzkie dzieje, z głębi doświadczenia, wyłaniającego się ze spotkania w historii między Bogiem a człowiekiem. Jeszcze raz więc podkreślmy: w lekturze biblijnych opowiadań nie dochodzi do przekazywania wiedzy, lecz do twórczej wymiany doświadczeń. A celem tej wymiany jest dążenie do *dobrego życia*. Ono z kolei potrzebuje mądrej rady, ta zaś wpleciona jest w tkankę realnego usytuowania każdej ludzkiej osoby w świecie. Rada, o której tutaj mowa, stanowi nie tyle odpowiedź na jakieś konkretne pytanie, ile zawiera pewną propozycję, odnoszącą się do opowiadanej historii własnego życia. Dlatego też, ktoś, kto poszukuje mądrej rady musi wpierw być zdolnym do opowiedzenia swej historii. Człowiek w ogóle jest gotów przyjąć jakąkolwiek radę w stopniu, w jakim pozwala, aby przemówiła własnym głosem sytuacja egzystencjalna, w której się znajduje.⁷ To zaś oznacza, że w formacji młodzieży chodzi przede wszystkim nie o to, aby młodym ludziom mówić, jak mają się zachowywać, jak żyć, jakimi być, wreszcie, jak wierzyć. Trzeba najpierw dopuścić ich do głosu, pozwolić im opowiedzieć swoje czasami trudne przeżycia, wyrazić swoje pragnienia i sposób myślenia, jednym słowem, pozwolić im

⁷ Por. *tamże*.

ujawnić swoją *podmiotowość*. Kiedy czytamy opowiadania ewangeliczne uderza nas podmiotowe przedstawianie uczniów, nie tylko w opisie ich życiowych losów, lecz także w udzielaniu im głosu. Podmiotowość uczniów jest istotną częścią dobrej nowiny, którą Jezus wnosi w nieodkupiony świat, charakteryzujący się właśnie tendencjami do uprzedmiotawiania ludzi. Wreszcie, wymiana życiowych doświadczeń zakłada potrzebę wspólnoty i czasu, wewnątrz których ludzie przez osobisty kontakt ze sobą oddziałują na siebie nawzajem. Odnosi się wrażenie, że w działaniach duszpasterskich nieustannie poszukuje się coraz atrakcyjniejszych metod docierania do młodych ludzi, a zapomina się, iż w przekazie wartości i postaw etycznych główną rolę odgrywa podmiotowość młodzieży i jej duszpasterzy.

Okres dorastania określany jest często etapem przejściowym w rozwoju człowieka. Większość rytów inicjacji odwołuje się do podobnej idei *przejścia* z jednego świata (dzieciństwa) do drugiego (świata dorosłych). Jakkolwiek ewangelia Marka nie przedstawia opisu takiego rytu, gdyż jest narracją, to jednak wykorzystując biblijną koncepcję *drogi* (dominującą zwłaszcza w Pięcioksięgu), może być zdefiniowana jako *opowiadanie przejścia*, w ramach którego odbywa się przemiana tożsamości uczniów na drodze za Jezusem: z rybaków, łowiących ryby (Mk 1,16) w rybaków ludzi (Mk 1,17). Wkraczanie młodzieży w świat dorosłych odbywa się pod przemożnym naciskiem aktualnych uwarunkowań społecznych, kulturowych i ekonomicznych za pomocą wzorców osobowych, przedstawianych jako propozycje do identyfikacji (moda, subkultury, ideologie). Alternatywnie do wzorców zaczerpniętych z otaczającego środowiska ewangelia Marka otwiera przed młodymi ludźmi możliwość odnalezienia na drodze za Jezusem *nowej tożsamości*, bardziej odpowiadającej ich dążeniom do prawdziwego szczęścia.

Jako podręcznik inicjacji chrześcijańskiej zawiera ona bowiem podwójny proces poszukiwania tożsamości. Uczniowie z jednej strony przedstawiani są w sytuacjach, w których wydarzenia z udziałem Jezusa (Jego przepowiadanie i cuda) zmuszają ich do szukania odpo-

wiedzi na pytanie ‘kim On jest’.⁸ Z drugiej zaś, od samego początku, bo od momentu powołania, realizuje się wobec nich obietnica Jezusa: ‘sprawię, że staniecie się rybakami ludzi’ (Mk 1,17), która daje impuls do pytania o to, kim jest uczeń, jaka jest jego własna tożsamość. W próbach odpowiedzi na te dwa pytania dokonuje się podwójny proces *rozpoznania*: tożsamości Jezusa oraz tożsamości uczniów. W wyniku pierwszego ma miejsce wzbudzenie i stopniowy rozwój *wiary* w Jezusa, drugi otwiera perspektywę poszukiwania własnej tożsamości i odnalezienia jej na drodze za Jezusem. Obydwa mogą się zrealizować przez ‘uczestnictwo’ we wspólnocie, która wyróżnia się od tłumu, a jednocześnie spełnia jedną z głównych potrzeb młodego człowieka, jaką jest potrzeba przynależenia.

Dążenie do odkrycia własnej, prawdziwej tożsamości, własnego miejsca w świecie, stanowi ukrytą dominantę tego etapu rozwojowego, na którym znajduje się młodzież. Pod tym względem, jest ona najbardziej ze wszystkich grup społecznych otwartą na orędzie ewangeliczne i zawartą w nim drogę wiary. W poszukiwaniu tego, kim jest naprawdę, bez udawania i nakładania masek spotyka się ona z ewangelicznym opowiadaniem o losach uczniów, którzy na drodze za Jezusem, o władnięci są tym samym pragnieniem odnalezienia siebie: nie jestem tym, kim się stałem w wyniku zdarzeń, które mnie dotknęły; tym, kim naprawdę jestem, muszę dopiero się stać. Poznanie siebie odbywa się przez opowiadanie o sobie albo lepiej opowiadanie własnej historii życia, ale nie w procesie zamkniętej w sobie introspekcji, lecz w świetle opowiadania ewangelicznego. Ma ono kształt wyznania, które naśladuje historię uczniów wplecioną w historię Jezusa. Wyznający ma możliwość odnieść się do tej historii,

⁸ Cała pierwsza część ewangelii Marka składa się z szeregu epizodów, w których pojawia się pytanie o to kim jest Jezus, poczynając od Mk 1,27, poprzez Mk 4,41 a kończąc na wyznaniu Piotra: ‘Ty jesteś Mesjaszem’ w Mk 8,29, będącym jej punktem kulminacyjnym. Z kolei w jej drugiej części dominuje pytanie ‘jakim Mesjaszem jest Jezus’, sprowokowane protestem Piotra w odpowiedzi na zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, wyraźnie niezgodna z jego wyobrażeniem mesjasza.

a więc do samego siebie przez pośrednictwo osoby Jezusa i wydarzeń, w których On jest głównym bohaterem. To zaś stawia przed duszpasterzami młodzieży niemałe wyzwanie: młodzi ludzie nie potrzebują nowych, dostosowanych do ich mentalności metod, mających na celu przyciągnięcie ich do kościoła. Potrzebny im jest raczej charyzmatyczny przewodnik, który ich zainspiruje ich do szukania odpowiedzi na pytanie ‘kim jestem’ i będzie im towarzyszył w dążeniu do znalezienia prawdziwego siebie na ewangelicznych drogach wiary.⁹

Etapy formacyjne młodzieży według ewangelii Marka

Układ narracyjny ewangelii Marka dzieli ją na dwie wyraźnie zarysowane części.¹⁰ W pierwszej, do wyznania Piotra (Mk 8,29), można wyróżnić następujące etapy formacyjne: *powołanie pierwszych uczniów* (Mk 1,16-20; 2,13-17), *przyłączenie do wspólnoty* (Mk 3,7-19), *oddzielenie od świata* (Mk 3,31-35; 4,1-34), *posłanie do świata* (Mk 6,7-13) i *konfrontacja z nim* (Mk 6,14-29). Wreszcie, *wyznanie wiary* w Jezusa jako Mesjasza (Mk 8,27-30). W drugiej części, od pierwszej zapowiedzi męki i śmierci Jezusa (Mk 8,31-33) aż do Jego zmartwychwstania (Mk 16), odbywa się proces odkrywania własnej tożsamości, nie związanej z żadnym konkretnym zajęciem, zadaniami, lecz z narzuconymi przez świat rolami, przedstawianymi w Ewangelii za pomocą potrójnej pożądlivosti: *żądzy wielkości*

⁹ Opracowując ten temat zapytałem katechetkę, uczącą w liceum o jej spostrzeżenia, dotyczące młodzieży. W spontanicznym odruchu wspomniała o swojej najstarszej córce, uczennicy gimnazjum, mówiąc: „Szukam jakiegoś miejsca dla mojej córki, bo dom już jej nie wystarcza. Mam na myśli wspólnotę z charyzmatycznym księdzem, który przyciągnie młodzież do siebie, a jednocześnie pomoże jej odnaleźć Jezusa w akcie osobistej, żywej wiary.” Zaraz jednak dodała: „Niestety nie widzę nikogo takiego.” I wspomniała z żalem własną młodość, kiedy tak wielu księży było zaangażowanych w tworzenie oazowych wspólnot, w których ona sama ze swym mężem wzrastała.

¹⁰ Doskonale wprowadzenie do ewangelii Marka jako *opowiadania* zawiera: D. Rhoads, J. Dewey, D. Michie, *Mark as Story. An Introduction to the Narrative of a Gospel*, Fortress Press, Minneapolis ²1999.

(Mk 9,30-37), *posiadania* (Mk 10,17-31) i *władzy* (Mk 10,32-45). Ich kolejność jest znacząca, ponieważ odzwierciedla pierwszy etap inicjacji, skierowany dla tych, którzy rozpoczynają drogę wiary. Największe bowiem napiętności na początku, a więc przede wszystkim u młodych ludzi pojawiają się właśnie na płaszczyźnie rywalizacji, kto jest ważniejszy (chodzi o uznanie w grupie rówieśniczej). Dążeniu do prestiżu wśród rówieśników są podporządkowane atrybuty wielkości takie jak modny ubiór i gadzety, znamionujące bogactwo (pierwsze oznaki posiadania), którym towarzyszy chęć dominacji w grupie i zdobycia w niej autorytetu. Młodzież zasadniczo nie uświadamia sobie tych problemów, dlatego ten etap formacyjny w ewangelii kończy się epizodem uzdrowienia Bartymeusza (Mk 10,46-52), który w odpowiedzi na słowa Jezusa: „Idź, twoja wiara cię ocaliła”, *przejrzał* i udając się za Nim, wkroczył na drogę, wiodącą do Jerozolimy. Dziejące się w niej wydarzenia składają się na ostatni etap formacji uczniów, rozstrzygający dla ich doświadczenia wiary. Tryumfalny wjazd Jezusa, znak oczyszczenia świątyni oraz nauczanie objawiają Jego *mesjański autorytet* (Mk 11 – 13). Natomiast w swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu (Mk 14 – 16) ukazuje się On jako *Przewodnik* do prawdziwego życia¹¹, przeżywanego w nierozzerwalnej *więzi* z Bogiem i bliźnimi we wspólnocie wiary.

W tej całościowej strukturze narracyjnej ewangelii na szczególną uwagę zasługują początkowe epizody, opowiadające o powołaniu pierwszych uczniów (Mk 1,16-20; 2,13-17). Dają one bowiem wgląd w paradygmatyczne wydarzenia, od których rozpoczyna się ich osobista droga wiary. Uderza w nich to, czego Jezus nie robi: nie wychowuje, nie edukuje, nie organizuje, lecz *powołuje*, pozwalając im uczestniczyć w sytuacjach, które będą tworzyć historię Jego życia. Powołując uczniów nie odwraca się do tyłu i nie patrzy, czy idą za Nim. Nie stosuje żadnych wyrafinowanych metod duszpasterskich.

¹¹ Por. Hbr 2,10, gdzie Jezus został nazwany *przewodnikiem ich zbawienia*, z kolei w Hbr 12,2 – *przewodnikiem w wierze*.

Po prostu, wzywa ich na drogę bycia z sobą. Okazało się, że kroczenie za Nim na tej drodze całkowicie odmieniło ich życie.

Wybrane teksty, przedstawiające powołanie w trzech odrębnych scenach, wskazują, iż jest ono wydarzeniem złożonym, rozgrywającym się etapami. Pierwszy można nazwać powołaniem *rybaków* (Mk 1,16-18), drugi – powołaniem *synów* (Mk 1,19-20), a trzeci – powołaniem *grzesznika* (Mk 2,13-17). W każdym z nich, wezwanie Jezusa do pójścia za Nim, odsłania jakiś aspekt tożsamości, dokonując jednocześnie pewnej *zmiany* w obrazie samego siebie. Wszystkie też rozpoczynają się od charakterystyki osoby Jezusa, którego zachowanie ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia istoty powołania. Jezus, przechodząc wzdłuż Morza Galilejskiego, jest w *ruchu*, natomiast powoływani widziani są przez pryzmat powtarzanego codziennie, tego samego zajęcia. W ich życiu nic się nie zmienia i wszystko jest takie samo. Jezus dokonując przejścia, nie tyle w przestrzeni fizycznej, ile w sferze symbolicznej, objawia moc inauguracyjną nową historię, nową erę mesjańską, do której są oni wezwani. W jego ruchu nie ma zatrzymywania się, oglądania wstecz, czekania na odpowiedź ludzi, nie ma także żadnych warunków im stawianych. Jest to przejście, motywowane wyłącznie bliskością panowania Boga (Mk 1,15). Wzywając ich do pójścia za Sobą, otwiera przed nimi szansę zmiany. Na drodze za Nim będą więc nie tylko uczestniczyć w nowych wydarzeniach, lecz Jego słowa i czyny zaczną na nich oddziaływać. Do Niego zatem należy *inicjatywa* powołania, i w niej zawiera się także impuls do *przemiany* całego ich życia.

Pierwsza scena (Mk 1,16-18) przebiega w sekwencji następujących elementów: *spojrzenie* Jezusa, *imię* powoływanych, ich *aktualne* zajęcie i tożsamość, *wezwanie* i *obietnica* nowej tożsamości. Najpierw *spojrzenie Jezusa*, skierowane na jednostkę¹² i w jej *imie-*

¹² Szczegół istotny ze względu na różnice w tekstach paralelnych: u Mateusza Jezus ujrzał *dwóch braci* (4,18), podczas gdy u Łukasza ujrzał *dwie łodzie* (5,2). Wniosek narzuca się sam: u Marka Jezus interesuje się pojedynczą osobą, jej odrębnością od innych i jej własną, oddzielną historią.

niu rozpoznające historię jej życia oraz wydobywające ją z anonimowości.¹³ Jezus widzi zatem w pierwszym rzędzie *osobę* i jej *godność*, niezależną od wykonywanej pracy, wykształcenia, pozycji społecznej. Poprzez imię ma On wgląd w osobiste i niepowtarzalne losy powoływanych, przeciwstawiając je *publicznemu wizerunkowi*, za pomocą którego znano ich jako rybaków. W tożsamości każdego młodego człowieka występuje podobny konflikt między jego osobistą historią a tym, jak jest postrzegany z zewnątrz przez innych. Presja społeczna, głównie ze strony rówieśników prowadzi często do całkowitego odrzucenia wewnętrznych przeżyć i doświadczeń, składających się na osobistą, niepowtarzalną historię życia. Jezus swoim wezwaniem do pójścia za Nim i obietnicą nowej tożsamości odwraca ten porządek i przywraca prymat tego, co własne i odrębne.

W drugiej scenie (Mk 1,19-20), zmiana tożsamości obejmuje stosunek do rodziny. Jeśli w pierwszym epizodzie, Szymon i Andrzej byli rybakami, to Jakub i Jan nazwani są tutaj *synami Zebedeusza*. Wezwanie Jezusa do pójścia za Nim oznacza dla nich *opuszczenie* domu rodzinnego, reprezentowanego przez ojca.¹⁴ Oczywiście, jest ono przede wszystkim działaniem symbolicznym, polegającym na podjęciu decyzji rozpoczęcia własnej drogi za Jezusem, pokrywając się częściowo z procesem oddzielania się młodych ludzi od swoich rodziców w ramach ich naturalnego rozwoju. Ewangelia jednak umieszcza ten proces wewnątrz wydarzenia powołania i w gruncie rzeczy ono jest impulsem, który go uruchamia. Nad jedną i drugą sceną góruje Jezusowa obietnica, skierowana jedynie do Szymona i Andrzeja, ale obejmująca wszystkich powołanych: „sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”. Jest to obietnica *wspólnoty*, w której będą oni nie tylko uczestniczyć, gromadząc się wokół Niego i razem wędrując za Nim, lecz także będą

¹³ Anonimowość w opowiadaniach biblijnych charakteryzuje postaci zmarginalizowane, należące do tła. Postaci pierwszoplanowe zaznacza się imieniem lub rozbudowanym opisem ich zachowań, skupiającym uwagę czytelników.

¹⁴ Przypomina to wyjście Abrahama z domu rodzinnego w Rdz 12,1 i dlatego powołanie pierwszych uczniów jest wydarzeniem o podobnej randze.

ją *budować* według Jego wskazań. Będzie to wspólnota różniąca się zasadniczo od anonimowego tłumu. W niej bowiem każdy, rozpoznawalny przez swoje imię, otrzyma własne, niepowtarzalne miejsce, a w nim perspektywę nowej tożsamości i nowego życia.¹⁵

Szczególnie ważnym momentem w początkowej formacji młodzieży jest ostatnia scena powołania, w której Jezus wezwał Lewiego, siedzącego w urzędzie celnym (Mk 2,13-17). Różni się ono od dwóch poprzednich tym, że jest zarówno powołaniem *indywidualnym*, w którym wezwanie Jezusa, skierowane jest do pojedynczej osoby, jak i wydarzeniem usytuowanym w kontekście uczyty, podczas której powołani po raz pierwszy nazwani są *uczniami* w momencie zasiadania przy stole razem z *grzesznikami* i *celnikami*. Przez tę wspólnotę z grzesznikami Jezus objawia wszystkim swoim uczniom istotny rys ich powołania, ważny także dla młodzieży, poszukującej autentyczności. Tutaj bowiem najpełniej odsłania się jego *bezwartunkowy* charakter, szczególnie przemawiający do młodych ludzi i przez nich pożądanym. Jezus powołując, nie stawia żadnych warunków: bez względu na to, kim jestem, co robiłem, z jakiej pochodzę rodziny, jest Ktoś, kto wzywa mnie do wspólnoty z sobą (Mk 3,14). Młodzi ludzie bardzo mocno przeżywają każdy rodzaj potępienia czy odrzucenia, niosąc w sobie poczucie bycia gorszymi od innych.¹⁶ Ten rodzaj doświadczenia grzeszności spotyka się z Jego słowem, wzywającym do pójścia za Nim, słowem, które nie oskarża ani nie ocenia, lecz *podnosi* (Lewi *wstał* i poszedł za Nim), i otwiera na nową przyszłość. Kondycja grzesznika, przejawiająca się w społecznych i amoralnych zachowaniach, nie wzbudza w Jezusie potępienia. Jest ona dla Niego bardziej *chorobą* niż złem, i wymaga zabiegów *Lekarza*, a nie wydającego skazujące wyroki sędziego.

¹⁵ Por. Mk 3,7-19, gdzie wiersze 7-12 opisują anonimowe tłumy schodzące się do Jezusa, a 13-19 przedstawia wspólnotę Dwunastu konkretnych osób, znanych z imienia, powołanych przede wszystkim do *bycia z Jezusem*.

¹⁶ Z taką właśnie reakcją spotykają się uczniowie ze strony uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, por. Mk 2,16.

Młodzież, wchodząc w świat dorosłych, potrzebuje uznania, nie tyle ze strony rodziców i najbliższych, ile ze strony rówieśników i osób z poza kręgu rodzinnego. W tym poszukiwaniu rozpoznania i uznania, zawiera się oczywiście naturalny element procesu jej uspołeczniania. Jednak akceptacja ze strony innych często odnosi się jedynie do ich osiągnięć lub uzdolnień, nie do tego, kim są jako osoby same w sobie, bez zasług lub porażek, wynikających z przynależności do określonej warstwy społecznej. Z tego względu opowiadanie o powołaniu Lewiego stanowi niemałe wyzwanie dla duszpasterzy, aby w sposób bezwarunkowy wyjść z orędzim ewangelicznym do młodych ludzi, z których tak wielu nie potrafi odnaleźć swego miejsca we wspólnocie kościoła.

Biblia nie rozróżnia ludzi po względem wieku, przed każdym stawia wezwanie do wiary i nawrócenia w sensie przyjęcia, zaofiarowanego przez Boga zbawienia. Wewnątrz wspólnoty wierzących pojawia się nowe pokolenie (młodzież), które potrzebuje inicjacji, umożliwiającej wejście z odpowiednim uposażeniem w dorosłe życie. Tym uposażeniem nie może być wyłącznie wiedza religijna, zdobywana w szkole, lecz powinno nim być doświadczenie wiary, przeżywane jako własna, osobista droga za Jezusem, jedynym i prawdziwym *Przewodnikiem życia*.

ABSTRACT

Most of young people experience some kind of crisis in their faith. Its cause is rooted not only in social and psychological factors of adolescence, but also in parting with childlike form of their believing. Their place in the church resembles those who start religious initiation in the ancient Christian communities, according to a narrative structure of the gospels. The gospel of Mark describes its first stage. Following its story the young people are brought into a way of faith on which they may experience profound transformation of their identity.